10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 124.

Kraków, sobota 27 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, [illegible] przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., [illegible]

W ciągu jednego dnia Anglja straciła 63.000 ton

Wielkie sukcesy niemieckiego lotnictwa. Zestrzelenie 23 samolotów angielskich

Berlin, 27 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie samoloty zatakowały lotniska w Anglji środkowej i urządzenia radjowe w Dover.

Jak już doniesiono niemieckie samoloty bojowe i nurkowe odniosły, mimo niesprzyjającej pogody, wybitny sukces nad Kanałem.

Z płynącego pod silną osłoną jednostek morskich i lotniczych konwoju, składającego się z 23 okrętów, zatopiono 11 okrętów handlowych, o łącznej pojemności 43.000 ton. Dalsze trzy okręty handlowe łącznej pojemności 12.000 ton zostały podpalone, względnie tak ciężko uszkodzone, że należy liczyć się z ich całkowitą stratą. Pozatem udało się podpalić jeden kontrtorpedowiec, a drugi bardzo poważnie uszkodzić. Na południe od wyspy Wight został zatopiony okręt handlowy pojemności 8000 ton, tak, że jednego tylko dnia nieprzyjaciel skutkiem ataków niemieckiej floty lotniczej poniósł łączne straty, wynoszące 63.000 ton.

Przy sposobności powyższych ataków na angielski ruchu okrętowy doszło w rozmaitych miejscach do zaciętych walk powietrznych. Nad Kanałem przeważająca liczebnie brytyjska eskadra samolotów myśliwskich zaatakowała samoloty niemieckie, tracąc przytem 8 samolotów typu „Spitfire", jak również jeden typu „Hurricane", podczas gdy dwa samoloty niemieckie zostały przy tej sposobności zestrzelone.

W ciągu nocy zostały zestrzelone 4 samoloty myśliwskie pełniące służbę nocną. Łączne straty nieprzyjaciela wyniosły w dniu 25 lipca 23 samoloty z czego 19 zostało strąconych w walkach powietrznych a cztery przez artylerję przeciwlotniczą. Dzie[illegible]

Ponowny nalot na Gibraltar

Szkody, wyrządzone w Haifie, są bardzo [illegible]

Rzym, 27 lipca. Włoski komunikat wojenny z dnia 26 lipca brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Jedna z włoskich formacyj bombowców dotarła po długim locie nocnym do bazy marynarki na Gibraltarze i skutecznie ją zbombardowała.** Wszystkie samoloty włoskie powróciły do swych lotnisk.

W Afryce północnej włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły nieprzyjacielski samolot typu „Gloucester" podczas nalotu na Dernę, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach i wyrządził bardzo nieznaczne szkody.

Szkody, wyrządzone przez bombardowanie urządzeń naftowych w Haifie są, jak to sam nieprzyjaciel przyznaje, bardzo znaczne. Pożar zdołano ugasić dopiero po kilkugodzinnej akcji. (p).

Pogłoski o przygotowaniach do odjazdu angielskiej rodziny królewskiej.

Medjolan, 26 lipca. Turyńska „Gazetta del Popolo" opublikowała artykuł swego korespondenta lizbońskiego, w którym tenże pisze, iż **angielska rodzina królewska przygotowuje się już do odjazdu do Kanady.** Istnieje przekonanie, że pogłoski te zostały potwierdzone przez to, iż inspektor „Scotland Yard" F. W. Cameron, kierownik straży ochronnej króla, bawił przejazdem w Lizbonie. Cameron towarzyszył królowi w r. ub. w jego podróży do Kanady i do Stanów Zjednoczonych.

Krążą również pogłoski, że dzieci królewskiej pary angielskiej przybyły już do Kanady i zamieszkały w Montrealu.

Parowiec „Ela Roy" zatopiony przez łódź podwodną.

Madryt, 26 lipca. Do Vigo przybył we środę hiszpański okręt rybacki „Felix Montenegro", wiozący rozbitków angielskiego okrętu „Ela Roy", pojemności 1000 ton, który podczas żeglugi z Cardiff z ładunkiem drzewa został storpedowany przez łódź podwodną.

Aresztowano ponad 500 zwolenników Mosleya.

Sztokholm, 26 lipca. W angielskiej Izbie Gmin oświadczył minister spraw wewnętrznych na zadane mu pytanie, że liczba nakazów aresztowania, wydanych na dawnych członków ruchu Mosleya, przekroczyła 500.

Irańska prasa ostrzega.

Teheran, 26 lipca. Irańska prasa, obok nowych ataków na towarzystwo „Anglo-Iranini-Oil Company", zamieściła w tych dniach ostrzeżenie, aby nie doszło do tego, by rząd irański widział się zmuszonym reagując swoje demarche, dojść do skrajnej granicy, aby móc wykonywać swoje konstytucyjne prawa".

Podpisanie niemiecko-tureckiego układu gospodarczego.

Berlin, 27 lipca. W dniu 25 lipca został podpisany ramowy układ gospodarczy, zawarty między Niemcami a Turcją w Ankarze między przedstawicielami rządu niemieckiego i tureckiego. Układ ten reguluje przyszłą wymianę towarową między Niemcami a Turcją.

Żydzi besarabscy muszą opuścić Rumunję.

Bukareszt, 26 lipca. **Rząd rumuński wydał we wtorek zarządzenie, w myśl którego wszyscy żydzi, pochodzący z Besarabji i północnej Bukowiny muszą w ciągu pięciu dni opuścić kraj.**

Zarządzeniem tem w samym Bukareszcie zostało dotkniętych ponad 600 żydów. Pozatem wielu podejrzanych żydów, pochodzących z południowej, pozostałej przy Rumunji, części Bukowiny umieszczono w obozach koncentracyjnych. Dotychczas zaaresztowano 112 żydów.

Bretończycy domagają się własnego państwa.

Brest, 26 lipca. **Wydział wykonawczy bretońskiej rady narodowej postanowił dążyć do utworzenia samodzielnego państwa bretońskiego.**

Dookoła rady narodowej, stanowiącej zwierzchnią organizację nacjonalistycznie usposobionych związków bretońskich, gromadzą się te elementy, które od zakończenia wojny światowej domagały się autonomji dla Bretanji. Odnosi się to szczególnie do organizacji Breiz Aktao. Bretanja, składająca się z pięciu departamentów, położonych na północnym zachodzie Francji, na daleko w morze wysuniętym półwyspie, jest, w odróżnieniu od innych części Francji, zamieszkałych przez Romanów, zamieszkała przez Celtów.

Samodzielne księstwo celtyckie Bretanji istniało do r. 1532 a potem, aż do rewolucji francuskiej, zachowało jeszcze daleko idące prawa autonomiczne w królestwie Francji. Głównem miastem Bretanji jest **Rennes**, liczące 100.000 mieszkańców, największe obok Brestu (80.000 mieszkańców) miasto bretońskie. Z ludności, liczącej dzisiaj dwa miljony ludzi, jeszcze dzisiaj **ponad miljon mówi językiem bretońskim a tylko w miastach przeważa język francuski.**

Mieszkańcy tej górzystej okolicy stanowią w dużej mierze kadry marynarzy i rybaków francuskich. **Są oni surowymi katolikami.** Ten fakt, jak również i to, że Bretanja podczas wojny światowej poniosła nieporównanie większe straty niż inne części Francji, stało się przyczyną powstania ruchu, reprezentującego tendencje zmierzające do autonomji, a nawet **tendencje separatystyczne, domagając się założenia samodzielnego państwa bretońskiego.**

W związku z zamachami dynamitowemi na francuskie pomniki w ostatnich latach odbyło się wiele procesów przeciwko czołowym przywódcom Bretończyków. W r. b. po zaprowadzeniu prawa wojennego, **wielu z tych przywódców zostało rozstrzelanych.** Przyczyniło się to do wzrostu wpływów radykalnego skrzydła Bretończyków, które **domaga się całkowitej niezależności** [illegible]

Finansowe troski rządu marsz. Petain'a.

Zurych, 26 lipca. Rząd francuski jest przekonany, że przez powrót francuskiego ministra skarbu do Paryża, uczyniono pierwszy krok do odbudowy stanowiska stolicy jako gospodarczego i finansowego centrum Francji. **Minister skarbu ma zachęcić swym przykładem firmy prywatne do możliwie najszybszego pójścia w jego ślady.**

Wydał on zarządzenie, że walne zebrania przedsiębiorstw **mogą się odbywać jedynie w Paryżu. Zniesiono również moratorjum bankowe**, aby uruchomić cały finansowy aparat kraju. Spodziewane jest również **rychłe otwarcie paryskiej giełdy efektów** gdyż pierwotny plan podjęcia jej funkcyj w Vichy, został porzucony.

Problemem, który specjalnie interesuje, według sprawozdania dziennika „Neue Zürcher Zeitung" z Vichy, jest

zaopatrzenie terenów okupowanych w odpowiednią ilość banknotów.

Bank Francuski, po długiej wędrówce, osiadł narazie w Clermont-Ferrand, gdzie też znajduje się drukarnia banknotów. Zaopatrzenie terenów nieobsadzonych w banknoty nie natrafia zatem na specjalne trudności. Wydatnem odciążeniem jest także i to, że ludność zaopatrzyła się przezornie w gotówkę. Natomiast na terenach okupowanych, skutkiem wyjazdu urzędów państwowych i banków, daje się odczuć brak obiegowych środków płatniczych. Wydane przez niemieckie władze okupacyjne bony kasowe wypełniły tę lukę tylko częściowo.

Inną sprawą, która również sprawia niemało trosk rządowi Petaina, jest

szczupłość zapasów benzyny.

Ruch samochodowy jest bardzo ograniczony, a jako uzupełnienie ruchu kolejowego, odgrywa bardzo nieznaczną rolę. Koleje żelazne, o ile wogóle mogły być tu i owdzie uruchomione, narazie są przeciążone transportami powrotnemi uchodźców. „Neue Zürcher Zeitung" mówi w swem sprawozdaniu o 10 miljonach uchodźców, poza Belgami, podczas gdy francuski minister komunikacji określa liczbę uchodźców tylko na sześć miljonów.

Benzynę oddaje się do dyspozycji tylko dla przewozu środków żywności itp., podczas gdy

prywatny ruch samochodowy [illegible] **jest zabroniony.**

W ruchu lokalnym coraz większe zastosowanie znajdują konie.

Poczta została uruchomiona na terenie całej Francji, aczkolwiek narazie funkcjonuje z dużemi opóźnieniami. Obrót telegraficzny i telefoniczny został uruchomiony **jedynie na terenach nieobsadzonych.** Na terenach okupowanych ogranicza się ruch telefoniczny do ruchu miejscowego.

Wszystko to są stosunki, które w tak krótki czas po zakończeniu działań wojennych **nie mogą być uważane za anormalne**, co jednak przez prasę francuską, a nawet przez władze, nie jest właściwie oceniane. Ostatecznie bowiem Francja poniosła porażkę nie bez swej winy.

Celem przyjścia z pomocą przemysłowi, rząd francuski, według doniesień agencji Havasa, wydał

ustawę o kredytach,

która przewiduje możliwość przyznawania krótkoterminowych pożyczek państwowych aż do wysokości 200.000 franków. Kredyty te są przyznawane **przedewszystkiem na wypłatę pensyj po podjęciu pracy.**

Dalsza ustawa zmierza do ułatwienia odbudowy rolnictwa. Ustawa ta podwyższa niepodzielną wysokość rodzinnego stanu posiadania z 200.000 na 400.000 franków. W specjalnem uzupełnieniu uregulowano sprawę podciągnięcia pod tę sumę także i bydła oraz ruchomości.

Przyjęcie u króla Karola.

Bukareszt, 26 lipca. Delegacja „Żelaznej gwardji", która to organizacja była prześladowana przez władze, lecz po ostatnich zmianach w polityce rumuńskiej znowu bierze udział w kierowaniu sprawami państwowemi, została przyjęta we czwartek wieczorem przez króla Karola.

Delegację prowadził Horia Sima. W kołach politycznych Bukaresztu istnieje przekonanie, że delgacja ta wręczyła królowi memorjał w sprawie kierowania partją zjednoczenia państwowego.

Nie było wypadku eksplozji bomb w Kanale Panamskim.

(§) **Waszyngton**, 26 lipca. Ministerstwo wojny zdementowało opublikowane przez radjostacje Stanów Zjednoczonych doniesienie z Bilbao, według którego miała eksplodować bomba w urządzeniach śluzy Kanału Panamskiego w miejscowości Pedro Miguel, przyczem rzekomo miało zginąć 60 osób.

Płonie wielki angielski skład nafty na wyspie Trinidad.

Nowy Jork, 27 lipca. **We czwartek wybuchł wielki pożar w składach nafty na wyspie Trinidad, będącej kolonją brytyjską na północnem wybrzeżu Wenezueli.**

Bliższe szczegóły dotyczące pożaru są narazie nieznane.

Zbrodnicze projekty w rejonie morza Śródziemnego.

Weygandowi zlecono przeprowadzenie przedsięwzięcia w Salonikach. — Fałszywe nazwy dla ukrycia operacyj wojennych. — Ofensywa niemiecka przekreśliła wszystkie rachuby. — Ucieczka Anglików do portów w Kanale przyczyniła się do załamania francuskiej linji bojowej.

— Kraków, 26 lipca. Publikujemy dalszy ciąg francuskich dokumentów z maja 1940 roku.

Dokument Nr. 33.

List Gamelina do Weyganda z 10 maja 1940. W [illegible] sprzymierzonych przedsięwzięciu w Salonikach nastąpi [illegible] opóźnienie. Mimo to jednak Weygand otrzymał polecenie prowadzenia dalszych przygotowań.

Naczelny dowódca armji lądowej
Wielka kwatera główna 10 maja 1940
Sztab generalny
[illegible]
No 911/3 F. T.
Główno-dowodzący Gamelin.
Szef sztabu generalnego obrony krajow.
Naczelny dowódca armji lądowej.

Do Komendanta francuskich sił morskich w obszarze wschodnim Morza Śródziemnego.

Ściśle tajne! W telegramach No 1429-1432 z 29 kwietnia podkreślał Pan konieczność poparcia akcji obronnej państw bałkańskich przez zasilenie ich z naszej strony możliwie szybko poważniejszemi siłami. Przy tej okazji wyraził Pan prośbę, aby, wykorzystując obecną chwilę, kiedy Morze Śródziemne jeszcze jest wolne, wysłać Panu natychmiast posiłki w postaci dwóch grup samolotów myśliwskich (minimum), czterech grup samolotów bombowych, dwie dywizje piechoty kolonjalnej, dwa batalјony wozów pancernych D.

Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że gabinet wojenny, któremu to zagadnienie zostało przedłożone, **uchwalił na swojem posiedzeniu w dniu 8 maja, aby wspomnianych jednostek nie wysyłać w obecnej chwili do Lewantu.** [illegible] następujące:

1) Należy przyjąć, że jeśli Włochy rozpoczną akcję wojenną, [illegible] nastąpi, to stanie się to po uprzedniem zapewnieniu pomocy ze strony niemieckiej. W [illegible] bojowa [illegible] obrót na froncie północnym i niezawodnie również na froncie południowym. W tych warunkach okazuje się kwestją nieodzowną wygranie bitwy przez Francję i w tym celu przeważająca część naszych materjałów wojennych musi być użyta w tej bitwie.

2) Przedwczesne wzmocnienie bojowe Lewantu okazuje się jako mniejsza konieczność, bowiem w wypadku wszczęcia działań wojennych przeciw Włochom wystąpią prawie w równej mierze trudności w przewiezieniu transportów wojskowych z Lewantu do Salonik, jak przy transportach z Francji lub Afryki północnej tamże, a to z jednej strony z powodu stosunkowo szczupłych możliwości wyładowczych portu w Bejrucie, z drugiej zaś strony z powodu obaw i niemożności zagwarantowania już na samym początku swobodnych połączeń z Morzem Śródziemnem i ochrony transportów konwojowanych przeciw atakom lotniczym.

Z tego względu ważnem jest dla Pana zagadnienie Dodekanezu. Sprawa wysłania jednej dywizji jako wzmocnienia na Wschodzie uzależniona jest od natychmiastowego udzielenia zgody Turcji na stacjonowanie tej dywizji na terenie Tracji. — Chociaż w obecnej sytuacji nie mogę Panu wysłać żądanych posiłków, to już obecnie wydałem konieczne zarządzenia w kierunku:

a) przyspieszenia wysyłki oddziałów, mających stanowić uzupełnienie Pańskiego korpusu ekspedycyjnego, którego transport znajduje się w przygotowaniu,

b) możliwie szybkiego wysłania z Francji do Salonik silnego oddziału uzbrojonego w broń przeciwlotniczą.

Admiralicja wydała już [illegible] w celu wysłania trzech [illegible] transportowych. Okręty te pozwolą Panu na wysyłkę pierwszych oddziałów Pańskich sił bojowych do Macedonji.

Zdaję sobie sprawę z tego, że te zarządzenia nie dają Panu tych środków do dyspozycji, na które Pan słusznie liczył. Uważam przeto za stosowne zwrócić powtórnie uwagę Pana na niniejszy projekt, tak, jak ja uważałbym za stosowne przedstawić swoją akcję i udział sił bojowych korpusu ekspedycyjnego przy uwzględnieniu obecnej sytuacji i dysponowanych środków, które należałoby wziąć w rachubę. Byłbym Panu wdzięczny za zakomunikowanie mi Pańskich poglądów na sprawę powyższą.

Złożyłem u rządu wniosek o przekazanie w Pana ręce naczelnego dowodztwa nad wszystkiemi oddziałami bojowemi sprzymierzonych na Bałkanie. Równocześnie złożyłem wniosek o przekazanie obszaru wschodniego Morza Śródziemnego pod rozkazodawstwo naczelnego dowódcy francuskich bojowych jednostek morskich. Zdaję sobie sprawę z tego, że zadanie Pana jest ciężkie do spełnienia i nieprzyjemne. Jestem pewny, że to zadanie, bez względu na trudności, doprowadzi Pan z powodzeniem do końca.

Naczelny dowódca sił lądowych
Gamelin.

Dokument Nr. 34.

Notatka francuskiego sztabu general. z 15 maja 1940 r.

Szyfrowe nazwy celem ukrycia zamierzonych operacyj sprzymierzonych na Morzu Egejskiem. Honduras równa Salonikom.

[illegible] lądowej.
Wielka kwatera główna.
Sztab generalny Biuro 3.
Nr 1098/3 F. T. 15 maja 1940.

Notatka!

Nazwy szyfrowe! Tajne!

Celem uniknięcia niedyskrecji w sprawie zarządzeń przewidzianych w wypadku wszczęcia operacyj na Morzu Egejskiem, zostało postanowione, że od chwili obecnej używane będą zarówno w listach, jak i w telegramach dotyczących tych kwestyj, nazwy szyfrowe, a mianowicie:

dla Salonik — Honduras
dla [illegible] — [illegible]
dla Milo — Argentyna
dla Salaminy — Chile
dla Navarin — Kolumbia
dla [illegible] — Boliwja
dla Grecji — Ekwador
dla Turcji — Brazylja.

Zarządzenie powyższe zostało podane do wiadomości generałowi Weygandowi, delegacji francuskiej przy międzyaljanckiej komisji studjów wojskowych, admiralicji i naczelnemu dowództwu broni lotniczej.

za generała majora
Koeltz.

Dokument Nr. 35.

List franc. sztabu gen. do Weyganda z dnia 27 maja 1940.

Wobec ofenzywy niemieckiej akcja Honduras—Saloniki pod znakiem zapytania. Francuski sztab generalny odmawia zapowiedzianej pomocy artylerji przeciwlotniczej.

Nr. 1219/3 F. T. 27 maja 1940.

Armée de Arbatross.

Odpowiedź na telegram Pana Nr. 53/31 W. z 26. 5.

Wysłanie grupy dział przeciwlotniczych 7,5 cm oraz 3-ch bateryj dział przeciwlotniczych 2,5 cm. jak to przewidziano w depeszy [illegible] E. M. G. z 14 maja przez generała Vuillemin, jest związane z wyładowaniem straży przedniej w Honduras, [illegible] stosownie do mego telegramu 860/3 F. T. z 6 maja i [illegible] listu Nr. 911/3 F. T. z 10 maja.

Ponieważ w wyniku obecnej sytuacji operacje stoją pod znakiem zapytania, przeto w obecnej chwili nie mogę spełnić skierowanej do mnie prośby o wzmocnienie artylerja przeciwlotniczą.

Pieczęć. Za generalnego wodza
sił lądowych
generał major Doumenc.

Katastrofalna sytuacja w Gibraltarze.

Widoczne znamiona klęski głodowej.

(—) Rzym, 26 lipca. Agencja Stefani donosi z Algeciras, że według wiadomości, dochodzących tu z Gibraltaru sytuacja twierdzy uważana jest za katastrofalną.

Coraz bardziej daje się odczuwać brak najniezbędniejszych artykułów żywnościowych. Życie handlowe przestało istnieć, a kwestja zaopatrzenia załogi twierdzy w żywność staje się coraz bardziej niepewna, tak, że **należy się spodziewać klęski głodowej.**

Wszystko to kładzie się na karb przystąpienia Włoch do akcji wojennej i stałemu patrolowaniu morza przez jednostki włoskie. W rzeczywistości sytuacja przedstawia się w ten sposób, że przed przystąpieniem Włoch do wojny przedstawiała żegluga handlowa bardzo poważne znaczenie dla Gibraltaru, o czem świadczył fakt, iż **w niektórych dniach zatrzymywało się do 180 parowców w zatoce i porcie gibraltarskim.**

Od 10 czerwca liczba zatrzymujących się tam statków handlowych zmniejszyła się niezwykle szybko do obecnych rozmiarów, przyczem skutki omijania Gibraltaru przez jednostki floty handlowej odbiły się fatalnie na sytuacji twierdzy. **Wielu kupców zamknęło swe przedsiębiorstwa, liczne sklepy, których właściciele wyjechali do Marokka, stoją pustką.** Kwestja zaopatrzenia w żywność nielicznych, a przebywających w Gibraltarze osób, staje się coraz bardziej trudna. **Codziennie odbywają się naloty nieznanych samolotów wywiadowczych co pociąga za sobą wprawdzie bardzo silną, ale równocześnie bezskuteczną kanonadę artylerji przeciwlotniczej.**

Obowiązek oddania walut zagranicznych na Litwie.

Kowno, 27 lipca. Minister skarbu zarządził, na podstawie ustawy o [illegible], wydzy natychmiastowe oddanie wszystkich zagranicznych środków płatniczych w złocie, srebrze i banknotach do dnia 27 lipca w państwowym banku.

Pieniądze te zostaną wymienione po kursie dziennym. Niezastosowanie się do tego **zarządzenia pociągnie za sobą surowe kary. (p).**

Ustąpienie japońskiego wiceministra.

Tokio, 26 lipca. Zastępca japońskiego ministra spraw zagranicznych Tani został we wtorek zwolniony na własne żądanie ze swego stanowiska.

Jego zastępcą został mianowany Matsumija, dotychczasowy dyrektor archiwum w ministerstwie spraw zagranicznych.

CLEVELAND MAFETT.

TAJEMNICZA KARTKA.

Niesamowite zdarzenie Amerykanina.

4)

Następnego dnia powiedziano mu, że pani czuje się gorzej i że trzech sławnych lekarzy czuwa nad nią nieustannie. Burvel wyszukał jednego z nich i powiedział mu, iż musi ją koniecznie zobaczyć, że to jest sprawa życia lub śmierci. Lekarz ów ulitował się nad nim i przyrzekł mu pomoc.

Dzięki tej pomocy Burvel stanął jeszcze tej nocy przy łożu tajemniczej pani. Była ona jeszcze piękna, chociaż twarz miała śmiertelnie bladą.

— Czy pani poznaje mnie? — zapytał drżący, pochylając się nad łóżkiem, z kartką w ręku. — Czy pani przypomina sobie mnie z teatru „Folie Bergeres" w Paryżu przed miesiącem?

— Tak, panie — wyszeptała, przyglądając mu się.

Ucieszyło go, że sama przemówiła do niego po angielsku.

— Więc na miłość Boską, niech mi pani powie, co to wszystko znaczy: owa kartka jej zgubne rezultaty.

Oddychał ciężko, drżąc cały z niepokoju.

— Ja... dałam... panu... kartkę... ponieważ... chciałam... aby...

I nagle ogromny, spazmatyczny atak kaszlu wstrząsnął jej ciałem. Niewiasta zemdlała. Boleść wielka przeszyła serce Burvela. — Zrozpaczony trzymał kartkę przed oczyma niewiasty i błagalnym głosem wołał:

— Ach, powiedzenie! pani! Powiedz Kochanie! [illegible]

Z największym wysiłkiem fizycznym blada niewiasta powoli podniosła się z poduszki, jej palce dotykiem szukały kołdry. Wtedy powieki zadrżały, z trudem otworzyły się, a szklany wzrok spoczął na fatalnej kartce. Drżące wargi poruszyły się lekko bez szmeru, jakby chciały coś powiedzieć. Tymczasem Burvel, trapiony niepokojem i ciekawością, skłonił powoli swoją głowę ku niej i oto lekki uśmiech zabłysnął na jej obliczu. Na nowo usta jej zadrżały konwulsyjnie, głowa mężczyzny pochyliła się jeszcze bliżej warg cierpiącej niewiasty, jego oczy zawisły na jej wargach.

Wtedy, jakby pragnąc pomóc jej w odcyfrowaniu tajemnicy, skierował swoje oczy na kartkę. Okrzyk bezbrzeżnej rozpaczy wydarł się z jego piersi.

Prawie w tym samym momencie głowa niewiasty opadła na poduszki. Wszelki ślad pisma tajemniczego zniknął. Kartka była zupełnie biała. Niewiasta leżała na łożu nieżywa.

II. Tajemnica wyjaśnia się.

Żaden medyk, czy człowiek nauki nie był nigdy skrupulatniejszy ode mnie w czasie mojej 30-letniej służby, gdy zajmowałem się badaniem czynników, [illegible] musi się uwzględnić w odniesieniu do tajemnic dłoni ludzkiego; i tylko z powodu ważnych przyczyn, częścią w interesie wiedzy medycznej, a także jako pouczenie dla ogółu inteligencji, zgodziłem się na opublikowanie niniejszego sprawozdania o niesamowitem wydarzeniu.

Pewnego dnia przyszedł do mnie jakiś człowiek po poradę w chorobie nerwowej. Osobnik ów zaraz wywarł na mnie specjalne wrażenie nie tyle swoim bladym i znużonym wyglądem, ile raczej jakimś dziwnie smutnym wyrazem swoich oczu. Zdawało się jakby opuściła go wszelka nadzieja.

Napisałem stosowną receptę, [illegible] mu ją i radziłem odbyć dłuższą morską wycieczkę. Lecz zdawało mi się, jakoby zadrżał w chwili, gdy mi wyjaśniał, że już zbyt dużo przebywał w obcych krajach. Kiedy płacił mi żądane honorarium, przypadkowo zauważyłem jego dłoń i tam wyraźnie widziałem na Wzgórzu Saturna krzyż, otoczony dwoma kołami.

Muszę wyjaśnić, że przez większą część życia swojego nieustannie i z zapałem zajmowałem się chiromancją, czyli odczytywaniem rąk ludzkich. W czasie swojej podróży na Wschód, po uzyskaniu dyplomu lekarskiego, bez przerwy studjowałem tę bardzo zajmującą wiedzę u najwybitniejszych uczonych świata. Przeczytałem gruntownie wszelkie dzieła, dotyczące tego przedmiotu, w różnych znanych mi językach. Moja bibljoteka tego działu jest zapewne największa i najkompletniejsza z istniejących. Zbadałem w czasie swego życia przeszło 14 tysięcy dłoni i z bardzo wielu posiadałem odlewy gipsowe. Lecz za jednym wyjątkiem nigdy poprzednio nie widziałem jeszcze takiej dłoni, i strach przy badaniu jej był tak wielki, że jeszcze obecnie [illegible] przerażony tą sprawą, niekroć ją sobie przypomnę.

— Przepraszam pana — powiedziałem, trzymając rękę swego pacjenta we własnej dłoni. — Czy pan pozwoli, że ja zbadam pańską dłoń?

Usiłowałem mówić obojętnie, jakby sprawa była niewielkiej wagi. W milczeniu studjowałem linje ręki. Następnie przy pomocy szkła powiększającego zbadałem ją uważniej. Miałem zupełną pewność. Oto były przecież niekorzystne podwójne koła z krzyżem w pośrodku — znak rzadko spotykany; znak, który grozi jakiemś darwnem przeznaczeniem w kierunku dodatnim lub ujemnym, częściej tym ostatnim.

Zauważyłem, że pacjent jest niespokojny w czasie mego badania i wkrótce z pewną dozą wahania, jakby chcąc nabrać pewności siebie, zapytał:

— Czy pan doktor znajduje na moj dłoni coś godnego badania?

— Tak jest! — odpowiedziałem spokojnie. — Ale racz mnie pan objaśnić, czy coś niezwykłego, coś nadwyraz strasznego nie spotkało pana przed blisko 10-ciu lub 11-tu laty!

Zaraz wyczułem, że moje pytanie było trafne i po dalszem badaniu licznych cienkich linijek, które przechodziły przez jego „linję życia" od Wzgórza Wenery, dodałem: — Czy pan nie przebywał wówczas w jakimś obcym kraju? — Twarz pacjenta mego nagle zbladła, lecz patrzył na mnie nieustannie swojemi smutnemi oczyma. Poprosiłem o jego drugą rękę i robiłem porównanie między niemi, linję z linją, wzgórze ze wzgórzem, notując także kształt krótkich palców, kwadratowych przy końcu i ciężki palec gruby z dziwnym znakiem silnej woli w jego górnym przegubie; wreszcie raz jeszcze utkwiłem wzrok w „znaku zguby" na Saturnie.

— Pańskie życie było i jest dziwnie nieszczęśliwe, pańskie lata zakryte chmurami czyjegoś złego wpływu!

— Mój Boże! — jęknął mój pacjent, [illegible] na krzesło. — Jak pan może wiedzieć?...

— Nie jest trudno wiedzieć to, co można zobaczyć — odpowiedziałem szybko, starając się wyciągnąć z niego coś z jego przeszłości.

— Odwiedzę pana doktora innym razem i wtedy pomówimy o tem — powiedział i spiesznie a natychmiast odszedł bez jakiejkolwiek informacji co do swego nazwiska i [illegible] życia. W następnych tygodniach odwiedzał mnie kilkakrotnie a [illegible] mi się, że był wtedy spokojniejszy, pozostając przy mnie. Lecz kiedy mówił, że [illegible] sam [illegible], ani przyjaciół, drżał, jakby w największej chorobie nerwowej pod wpływem [illegible] myśli, czy wspomnień przeszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Premjer i minister spraw zagr. Rumunji przybyli do Salcburga.

Salcburg, 27 lipca. **Królewsko-rumuński prezes rady ministrów Gigurtu i królewsko-rumuński minister spraw zagranicznych Manoilescu przybyli w piątek rano o godzinie 10.15 na zaproszenie rządu Rzeszy do Salcburga.** Na dworcu powitał gości rumuńskich minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, przybyli również przedstawiciele państwa, partji i wojska.

Rumuński premjer wraz z ministrami spraw zagranicznych Rumunji i Rzeszy przeszli przed frontem kompanji honorowej, ustawionej na dworcu. Następnie minister spraw zagranicznych Rzeszy towarzyszył rumuńskim gościom do ich kwatery, która znajduje się w hotelu „Oesterreichischer Hof“. (p).

* * *

Bukareszt, 26 lipca. **Zdaniem kół politycznych, blisko stojących rządu rumuńskiego, celem podróży rumuńskich mężów stanu do Salzburga i Rzymu ma być zbliżenie Rumunji do mocarstw osi i przypieczętowanie tego zbliżenia, jeśli to będzie koniecznem, odpowiedniemi ofiarami.**

Ta decyzja rządu rumuńskiego odpowiada życzeniom narodu rumuńskiego, **który ma dość, zdaniem powyższych kół, udawania wielkiej potęgi, jeśli wojna zachodnia wyjaśniła, jakiej siły faktycznie potrzeba, aby móc stać się prawdziwem mocarstwem.** Z drugiej strony odstąpienie Besarabji na rzecz Unji Sowieckiej dobitnie każdemu Rumunowi udowodniło, że **Rumunja siły tej nie posiada.**

Życzenia ostatecznego wyjaśnienia stosunków do Niemiec wychodzi nietylko ze sfer rządowych i samego narodu, **ale także ze strony króla**, na którego, jak powiadają, stanowisko króla Gustawa szwedzkiego nie pozostało bez wpływu.

Nastrój, w którym rumuński premjer i rumuński minister spraw zagranicznych udają się w podróż do Salzburga i Rzymu, pełen jest przeświadczenia, że wyjaśnienie, do którego się dąży, wymaga dla dobra Rumunji, pewnych ofiar terytorjalnych, a z drugiej strony pełen jest zadowolenia, że rządy niemiecki i włoski, przez swoje zaproszenie na osobistą rozmowę, uznały życzenia rządu Gigurtu co do porozumienia.

Fakt, iż wizyta w Rzymie nastąpi bezpośrednio po naradach z rządem Rzeszy, odpowiada życzeniu rządu rumuńskiego zadokumentowania zrozumienia dla jednomyślności mocarstw osi, jak również odrzucenia wszelkich prób dawniejszych gabinetów rumuńskich, które usiłowały wygrywać Rzym przeciw Berlinowi lub Berlin przeciwko Rzymowi.

Sfery bukareszteńskie zdają sobie sprawę z tego, że po wyłączeniu Zachodu, porozumienie trzech wielkich potęg kontynentalnych Rosji, Włoch i Niemiec uniemożliwia powtórzenie dawniejszego podpalania bałkańskiej beczki prochu z zewnątrz i że obecnie, zgodnie z życzeniem mocarstw osi, chodzi o to, aby wprowadzić wewnętrzne uspokojenie na Bałkanach.

Bilans ekonomiczny Anglji.

Praga, 26 lipca. W związku z opanowaniem przez Niemcy kilku krajów zachodnich i jednego północnego i połączenia się Rzeszy Niemieckiej politycznie i ekonomicznie z Włochami w jedną wielką całość oraz prowadzenia wspólnej wojny przeciwko Anglji, nasuwają sie ekonomicznej i codziennej prasie zagadnienia co do ekonomicznego znaczenia tych zmian.

Rozwodzi się na ten temat praska „Central European Press“ p. t.: **„Rynek europejski bez Anglji“.** Jak się okazuje z tych rozważań, **straciła obecnie Anglja dwie piąte swego handlu z czasów pokojowych.**

Gdy w roku 1938 import do Anglji z Europy wynosił 860 miljonów funtów szterlingów, połowa z tego przypadała na kontyngent z wyjątkiem Hiszpanji i Portugalji. Obszar dostarczający Anglji towarów obejmuje 490 miljonów mieszkańców; na jednego mieszkańca tych obszarów wypada 0.75 funta szt. ubytku w wywozie.

W tymże roku eksport angielski do Europy wynosił 147 miljonów funtów szt. — czyli że przypadało na osobę 0.33 funta szt. importu. Jak z tego widać, **sprowadzała Anglja daleko więcej towarów do swego kraju, jak eksportowała do Europy**, co ma duże znaczenie, gdyż obecnie cały ten import, który w wielkiej części był jej koniecznie potrzebny, ustał zupełnie.

W imporcie tym duże miejsce zajmowały również surowce, potrzebne do przerobienia. Biorąc te momenty pod uwagę okazuje się, że Zielona Wyspa pozbawiona jest wielu ważnych artykułów. (g)

40 % światowego zapasu złota znajduje się w USA.

Waszyngton, 26 lipca. Amerykańskiemu ministerstwu skarbu przyznano kwotę 1,600.000 dolarów celem umożliwienia mu sprowadzenia złota wartości 5 miljardów dolarów z Nowojorskiego Banku Związkowego do skarbca Ameryki „Knox“. Ten olbrzymi transport złota okazał się koniecznym, ponieważ **rezerwy złota w Nowojorskim Banku Związkowym, skutkiem ustejżnego dopływu złota z Europy stale wzrastają.**

Dostawa złota nastąpi w pociągach pancernych, z których każdy przewiezie 100 miljonów dolarów. **Po przewiezieniu tego skarbu „Knox“ będzie zawierał połowę amerykańskiego stanu posiadania złota, wartości 20.4 miljarda dolarów, co stanowi 40 procent światowego zapasu złota.**

Stan wyjątkowy na Cyprze z powodu demonstracyj antyangielskich.

(=) **Rzym**, 26 lipca. **Jak donosi „Messagero“, na wyspie Cypr doszło do poważnych demonstracyj antyangielskich, przyczem policja była zmuszona rozpraszać tłum.**

Gubernator Cypru podporządkował korpus policyjny dowództwu wojskowemu i zawiesił nad wyspą stan wyjątkowy.

Niezwykły wynalazek geograficzny.

Wobec ciągłych zmian, zachodzących w ukształtowaniu się politycznych granic Europy nic dziwnego, że mało jest obecnie wydawnictw, któreby ryzykowały druk map wszelkiego rodzaju, nie wiedząc, czy one w krótkim czasie nie stracą na aktualności. wobec tych zagadnień wpadł pewien amerykański geograf na niezwykły pomysł, aby wszelkie mapy drukować bez oznaczenia politycznych granic, a te ostatnie zaznaczać jedynie gumowemi, kolorowemi sznurkami, które można przyklejać do mapy. Wynalazcą tym jest niejaki J. L. Rattner, żyjący w Nowym Jorku i współpracujący w jednem z tamtejszych wydawnictw.

Duff Cooper dostał się w pułapkę

Ostra krytyka z powodu niepowodzenia „kolumny milczenia“. Kosztowny eksperyment złożono do aktów. Głosy prasy angielskiej.

(=) **Genewa**, 27 lipca. Im większy staje się strach w Londynie, tem bardziej bezsensowne okazują się zarządzenia, któremi klika rządowa stara się czynić rozpaczliwe przygotowania do obrony państwa wyspiarskiego.

Duff Cooper, kroczący na czole podżegaczy, którego usta przed kilku zaledwie tygodniami prawie że nie zamykały się, w związku ze zbliżającą się katastrofą, najwidoczniej stracił nerwy. Wydawane przez niego coraz to nowsze zarządzenia i rozporządzenia, wskutek swej sprzeczności **wytwarzają tak wielkie zamieszanie, że nawet opanowana angielska opinja publiczna zwraca się przeciwko niemu w sposób bardzo ostry.**

Po udzieleniu w ubiegły wtorek Duff Cooperowi ostrych wytknięć w Izbie gmin, „New Chronicle“ nazywa pochwalanego i ocenianego w swoim czasie Coopera „ministrem kiepskich pomysłów“. Objektem ostrych ataków na Coopera jest t. zw. **„kolumna milczenia“**, która po zakrojonych na szeroką skalę przygotowaniach określana jest przez „Daily Mail“ „jako nieszczęśliwa próba“, przyczem podkreśla się, że **projekt zaostrzenia cenzury prasowej został ponownie zaniechany.**

Mianowicie projekt ustnego przekazywania rządowi ważnych informacyj wywołał wśród ludności nieufność i przyczynił się do rozszerzenia powodzi plotek, a tem samem nie osiągnął pożądanego celu.

Jak stwierdza „Evening Standard“, ten nieudały eksperyment Duff Coopera okazał się **bardzo kosztownym**, ponieważ **na koszta ogłoszeń (!) wydano około 30.000 funtów.** Londyński dziennik podkreśla, że gdyby kampanja prasowa była nadal prowadzona po myśli ministra, to koszta jej w dniach najbliższych mogłyby przekroczyć 100.000 funtów (!), za którą to sumę możnaby nabyć eskadrę samolotów bojowych.

Jeśli Duff Cooper — pisze „New Chronicle“ — nie zmieni swych metod, to pewnego pięknego dnia może znaleźć się za drzwiami.

Sytuacja Anglji musi być bardzo przykra, skoro zazwyczaj uległe dzienniki londyńskie posuwają się do słów ostrej krytyki pod adresem podpory Churchilla. (p)

Taką była propaganda mocarstw zachodnich.

Dziennikarz ameryk. naświetla agitację angielsko francuską. — „Dzisiaj świat jest lepiej poinformowany o niemieckiej armji“.

Nowy Jork, 26 lipca. **William Bird, który aż do kapitulacji Francji przebywał we Francji, jako przedstawiciel dziennika „New York Sun“, zajmuje się obecnie na łamach tego pisma angielską i francuską propagandą od chwili wybuchu wojny aż do wkroczenia Niemców do Holandji, Belgji i Francji.**

Bird zaznacza, że sztaby generalne francuski i angielski były źle poinformowane o sposobie niemieckiego prowadzenia wojny. Mimo to sztaby te zachowywały się w ten sposób, jakgdyby były o wszystkiem najlepiej powiadomione. Pozostawiały one naród w zupełnej niewiedzy, aż do chwili, w której naród ten spostrzegł, że Niemcy są pierwszorzędną potęgą wojenną, wzorowo i sprężyście kierowaną. Rozpatrując dawniejsze wydarzenia Bird wprost nie może pojąć, jak cały świat mógł przyjmować propagandę skoalizowanego dowództwa francuskiego i angielskiego ministerstw informacyj.

Linja Maginota miała być fortyfikacją nie do pokonania. Niemcy nie miały nigdy atakować na tym odcinku. Jeśli zaś uczyniły coś podobnego, wówczas zostaną zniszczone. Niemcy nie podejmują żadnych nalotów, ponieważ nie mają wcale samolotów, Holandja i Belgja są nie do zdobycia. Tak zapewniano naród jeszcze dziesięć tygodni temu i to zupełnie poważnie.

Tem silniej wskazywano na obecność wojsk nowozelandzkich i australijskich w Egipcie. Zapewniano, że napadnie się na Niemcy przez Bałkany od tyłu. Zaskakujący atak z Egiptu i Syrji odetnie Niemcom dowóz nafty z Kaukazu. Dzięki sojuszniczemu układowi turecko-angielskiemu marynarka wojenna mocarstw zachodnich wpłynie na morze Czarne. Pozatem Niemcy wkrótce zostaną złamane przez blokadę. Tego rodzaju zapewnienia szerzono wśród ludności.

Aż do rozpoczęcia niemieckiej ofensywy na zachodzie Bird zwiedzał poszczególne odcinki frontu francuskiego. Tam spotykał się stale z wysokimi oficerami francuskiej tajnej służby. Ci zapewniali go, że armja niemiecka przewyższa wprawdzie liczebnością armję francuską, ale nie dysponuje odpowiednią ilością wyszkolonych oficerów i podoficerów i t. d. Jaką korzyść może przynieść wielka nawet armja, jeśli nie posiada odpowiedniego kierownictwa!

Zwierzchnie koła armji francuskiej wyjaśniły Birdowi, że niemieckie kierownictwo wojny uczyniło błąd nie do naprawienia, że już w r. 1939 nie rozpoczęło wojny błyskawicznej przeciwko Francji. Wówczas sukces byłby jeszcze możliwy. Teraz ma być za późno i Niemcy o tem wiedzą.

Słyszało się także narzekania, że niemieccy lotnicy nie nawiązują walki. Gdy już raz doszło do jakiegoś spotkania, to, według sprawozdań francuskich i angielskich, dwie — trzy maszyny „Curtiss“ niszczyły całe eskadry Messerschmittów.

Nawet po porażce francusko-angielskiej w Norwegji nieustannie ryzykowano wielką klęskę. Według przedstawień obydwóch komend naczelnych nic się w sytuacji nie zmieniło. Od granicy szwajcarskiej aż do Kanału wojska sojusznicze stoją zwarcie i twardo, i pozostaną tam, a czas pracuje na korzyść mocarstw zachodnich.

„Tak — pisze Bird — pracowała propaganda w zimie 1939/1940. Dzisiaj jednak świat jest lepiej poinformowany o armji niemieckiej“.

Zamykamy dyskusję!

Jeszcze na temat „Kaś i Maryś“

Kraków, 26 lipca.

Poruszona przez nas sprawa służących „do wszystkiego“, a raczej ich zachowania się w dobie wojennej, wywołała, jak można się było spodziewać, wielką dyskusję w zainteresowanych kołach. Rzecz prosta głos zabierały przedstawicielki zarówno jednego obozu, t. j. panie, jak i drugiego, t. j. służące. Nie można się dziwić, że w głosach tych trudno było dopatrzeć się zgodności. Dwa te obozy, jakoś dziwnie nie mogą dojść do porozumienia, jeśli chodzi o „globalne“ załatwienie tej

bardzo zresztą ważnej i istotnej sprawy.

Mówimy o trudnościach, związanych z globalnem rozwiązaniem tego problemu, gdyż jeśli chodzi o sporadyczne wypadki, to mamy wiele dowodów na to, że obydwie strony znacznie łatwiej dochodzą do porozumienia, niżby to można sądzić.

I na tem właśnie polega nieporozumienie, z jakiem przedstawicielki służących przyjęły nasze humorystyczne częściowo ujęcie tematu. Umyślnie przejaskrawiliśmy przykłady złego zachowania się służących, aby dać dowód, że niestety

pewne sfery nie mogą się pogodzić z warunkami,

wywołanemi wojną. Jest przecież dla każdego myślącego człowieka jasnem, że tego przejaskrawienia nie można odnieść do wszystkich służących.

Jest raczej wręcz przeciwnie. Znane są liczne **przykłady wielkiego przywiązania, poświęcenia i ofiarności ze strony służących.** Są przecież takie, które godzinami wystają pod sklepami i walczą o towary najrozmaitszego gatunku, które wykłócają się z wieśniaczkami o ceny nabiału i które nie szczędzą swej pracy tylko i **wyłącznie dla dobra swych pracodawców.** Są służące, które obecnie w dobie wojny zrezygnowały ze swoich poborów i pracują nadal, widząc, że pani czy pan domu stracili zajęcie, a małoletnie dzieci, czy też poprostu niezaradność wykolejonych życiowo państwa nie daje im możności utrzymania domu bez pomocy tej służącej.

Tej cichej, ofiarnej, a przeważnie zapracowanej służącej należą się słowa uznania i podziękowania.

Ale też nie o nich myśleliśmy, kiedy układaliśmy nasze „warunki zawieszenia broni między paniami a służącemi“.

Mamy zresztą wrażenie, że tego rodzaju służące o tyle nie potrzebują uznania z naszej strony, że to uznanie w najrozmaitszej formie, przedewszystkiem zaś **w formie ciepłego słowa, pochwały i zachęty** otrzymują od swych pracodawców, co naszem zdaniem jest o wiele ważniejszem, niż jakiekolwiek komunały z innej strony.

Tak więc, jak zwykle, tak i w tym wypadku

istotna prawda leży pośrodku,

tak samo, jak i odpowiedzialność za wytworzoną sytuację ponoszą w równej bodaj mierze panie i służące. Panie, które w niejednym wypadku stawiają zbyt wygórowane żądania pod adresem swych służących przy bardzo nieoględnem ich traktowaniu, jak służące, które stawiają znowu ze swej strony pretensje nieodpowiadające ich faktycznym uzdolnieniom i kwalifikacjom.

Kto wie, czy nie byłoby celowem zorganizowanie pewnego rodzaju „szkoły dla pań domu“, tak jak swego czasu rzucono i częściowo zrealizowano myśl

zorganizowania „szkół dla służących“.

Kto wie, czy wprowadzona w niektórych krajach służba pracy dla panien, obowiązująca córki nawet najzamożniejszych i najlepiej ustosunkowanych domów, dużo w tym kierunku nie zdziała. Być może, że młoda dziewczyna, która osobiście zapozna się z trudnemi warunkami pracy służącej, **potem nie okaże się panią domu umiejącą odpowiednio traktować swoją służącą.** W każdym razie będzie poinformowana czego można wymagać od służącej a co przekracza jej poprostu fizyczne możliwości.

Z drugiej strony nie możemy zapomnieć, że w dalszym ciągu są służące opanowane jakąś **dziwną manją rządzenia domem.** — Chciałyby podporządkować swej woli wszystko od menu obiadowego począwszy, a na ubraniach pana domu skończywszy. Służące tego typu nie chcą się pogodzić z tem, że zadaniem ich jest **wykonywanie tej pracy, która im powierzono a dysponowanie ogółem należy do kogo innego, mianowicie do pracodawcy.**

Pozatem z listów służących, które dotarły do naszej redakcji niedwuznacznie wynika, że służące mają dość nikłe, a przeważnie lekceważące zdanie o pracy takiego np. pana domu. Wyobrażają sobie, że jedynemi granicami pracy inteligenta są godziny urzędowania, odnoszą wrażenie, że z chwilą wybicia pewnej godziny taki pan zamyka swoje biurko i opuszcza warsztat swej pracy, nie bacząc, czy cała praca została wykonana. A przecież dobrze wiemy, że tak nie jest.

Na każdym pracowniku umysłowym spoczywa wielka odpowiedzialność,

która nie dopuszcza, aby jego praca kończyła się ściśle z wybiciem danej godziny. Wiemy dobrze, że nieraz tego rodzaju pracownik umysłowy musi zabierać całe stosy aktów do domu, aby tam w porze wieczornej a nawet nocnej wykańczać swą pracę. O tem służące nie wiedzą, a może nie chcą wiedzieć, czy też może nie zdają sobie sprawy z tego, że pan domu, zaczytany w „szpargałach“ późno w noc, **nie bawi się, ale ciężko pracuje**, bodaj ciężej, niż służąca, która musi froterować trzy, czy cztery pokoje. To właśnie lekceważenie pracy pana czy pani domu było jedną z podstaw naszych wywodów.

I tak samo, jak nie możemy zgodzić się z lekceważeniem i po prostu poniewieraniem służącej, tak samo **musimy wystąpić w obronie pracy człowieka pracującego umysłowo.** — Wprawdzie trudno znaleźć wspólny probierz pracy fizycznej i pracy umysłowej, ale żadnej z nich nie można na korzyść drugiej lekceważyć.

W każdym razie dochodzimy do przekonania, że

poruszenie przez nas tego tematu było bardzo aktualnem

i przyczyniło się niejednej z pań domu i niejednej służącej do zrozumienia istotnych warunków, w jakich nam żyć wypadło. To już jest bardzo wiele. Ponieważ zaś sądzimy, że problemu tego absolutnie nie da się rozwiązać w czasie dość anormalnych warunków, jakiemi są warunki wojenne, musimy zatem poczekać z tem, aż do chwili, w której **pokój upragniony przez wszystkich zapanuje nad światem.**

[illegible]

Uregulowanie cen za zboże i ziemniaki na włączonych obszarach wschodnich.

(h) W Dzienniku Urzędowym Regierungspraesidenta Kattowitz ukazało się rozporządzenie dot. uregulowania cen maksymalnych na zboże. Ze względu na ważność tego rozporządzenia, podajemy poniżej streszczenie przepisów.

Ceny za krajowe żyto wynosi za 1 tonę:

1) **w powiecie Blachownia**, rejencji rządowej Oppeln:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
w lipcu	1940	165.00	0.00	165.00
w sierpniu	1940	165.00	2.00	167.00
w wrześniu	1940	165.00	4.00	169.00
w październiku	1940	165.00	6.00	171.00
w listopadzie	1940	165.00	8.00	173.00
w grudniu	1940	165.00	10.00	175.00
w styczniu	1941	165.00	12.00	177.00
w lutym	1941	165.00	14.00	179.00
w marcu	1941	165.00	16.00	181.00
w kwietniu	1941	165.00	18.00	183.00
w maju	1941	165.00	20.00	185.00
w czerwcu	1941	165.00	22.00	187.00

2) **W powiecie Lublinitz** rejencji rządowej Oppeln, za wyjątkiem starej części powiatu Guttentag;

3) **w powiecie Zawiercie**, rejencji rządowej Oppeln;

4) **w włączonych częściach powiatu Ratibor**, rejencji rządowej Oppeln:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
w lipcu	1940	169.00	0.00	169.00
w sierpniu	1940	169.00	2.00	171.00
w wrześniu	1940	169.00	4.00	173.00
w październiku	1940	169.00	6.00	175.00
w listopadzie	1940	169.00	8.00	177.00
w grudniu	1940	169.00	10.00	179.00
w styczniu	1941	169.00	12.00	181.00
w lutym	1941	169.00	14.00	183.00
w marcu	1941	169.00	16.00	185.00
w kwietniu	1941	169.00	18.00	187.00
w maju	1941	169.00	20.00	189.00
w czerwcu	1941	169.00	22.00	191.00

5) **w powiecie Bendzin**, rejencji rządowej Kattowitz;

6) w powiecie Beuthen-Land-Tarnowitz, rejencji rządowej Kattowitz dla części powiatu Tarnowitz;

7) **w powiecie Bielitz-Biala-Wadowitz**, rejencji rządowej Kattowitz;

8) **w powiecie Chrzanow**, rejencji rządowej Kattowitz;

9) w powiecie Kattowitz-Land, rejencji rządowej Kattowitz;

10) **w powiecie Olkusz**, rejencji rządowej Kattowitz;

11) w powiecie Pless, rejencji rządowej Kattowitz;

12) w powiecie Rybnik, rejencji rządowej Kattowitz;

13) **w powiecie Saybusch**, rejencji rządowej Kattowitz;

14) **w powiecie Teschen-Freistadt-Jablunkau**, rejencji rządowej Kattowitz;

15) **w powiecie miejskim Kattowitz**, rejencji rządowej Kattowitz;

16) **w powiecie miejskim Königshütte**, rejencji rządowej Kattowitz;

17) **w powiecie miejskim Sosnowitz**, rejencji rządowej Kattowitz:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
w lipcu	1940	173.00	0.00	173.00
w sierpniu	1940	173.00	2.00	175.00
w wrześniu	1940	173.00	4.00	177.00
w październiku	1940	173.00	6.00	179.00
w listopadzie	1940	173.00	8.00	181.00
w grudniu	1940	173.00	10.00	183.00
w styczniu	1941	173.00	12.00	185.00
w lutym	1941	173.00	14.00	187.00
w marcu	1941	173.00	16.00	189.00
w kwietniu	1941	173.00	18.00	191.00
w maju	1941	173.00	20.00	193.00
w czerwcu	1941	173.00	22.00	195.00

Cena za krajową pszenicę wynosi za jedną tonę:

1) **w powiecie Blachownia**, rejencja rządowa Oppeln:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
od 16 do 31 lipca	1940	182.00	0.00	182.00
w sierpniu	1940	182.00	2.00	184.00
w wrześniu	1940	182.00	4.00	186.00
w październiku	1940	182.00	6.00	188.00
w listopadzie	1940	182.00	8.00	190.00
w grudniu	1940	182.00	10.00	192.00
w styczniu	1941	182.00	12.00	194.00
w lutym	1941	182.00	14.00	196.00
w marcu	1941	182.00	16.00	198.00
w kwietniu	1941	182.00	18.00	200.00
w maju	1941	182.00	20.00	202.00
w czerwcu	1941	182.00	22.00	204.00
od 1 do 15 lipca	1941	182.00	24.00	206.00

2) **w powiecie Lublinitz**, rejencji rządowej Oppeln, za wyjątkiem starej części powiatu Guttentag:

3) **w powiecie Zawiercie**, rejencji rządowej Oppeln:

4) **w włączonych częściach powiatu Ratibor**, rejencji rządowej Oppeln:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
od 16 do 31 lipca	1940	186.00	0.00	186.00
w sierpniu	1940	186.00	2.00	188.00
w wrześniu	1940	186.00	4.00	190.00
w październiku	1940	186.00	6.00	192.00
w listopadzie	1940	186.00	8.00	194.00
w grudniu	1940	186.00	10.00	196.00
w styczniu	1941	186.00	12.00	198.00
w lutym	1941	186.00	14.00	200.00
w marcu	1941	186.00	16.00	202.00
w kwietniu	1941	186.00	18.00	204.00
w maju	1941	186.00	20.00	206.00
w czerwcu	1941	186.00	22.00	208.00
od 1 do 15 lipca	1941	186.00	24.00	210.00

5) **w powiecie Bendzin** rejencji rządowej Kattowitz:

6) **w powiecie Beuthen Land-Tarnowitz** rejencji rządowej Kattowitz:

7) **w powiecie Bielitz-Biala-Wadowitz** rejencji rządowej Kattowitz:

8) **w powiecie Chrzanów** rejencji rządowej Kattowitz:

9) **w powiecie Kattowitz-Land** rejencji rządowej Kattowitz:

10) **w powiecie Olkusz** rejencji rządowej Kattowitz:

11) **w powiecie Pless** rejencji rządowej Kattowitz:

12) **w powiecie Rybnik** rejencji rządowej Kattowitz:

13) **w powiecie Saybusch** rejencji rządowej Kattowitz:

14) **w powiecie Teschen Freistadt—Jablunkau** rejencji rządowej Kattowitz:

15) **w powiecie miejskim Kattowitz** rejencji rządowej Kattowitz:

16) **w powiecie miejskim Königshütte** rejencji rządowej Kattowitz:

17) **w powiecie miejskim Sosnowitz** rejencji rządowej Kattowitz:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
od 16 do 31 lipca	1940	188.00	0.00	188.00
w sierpniu	1940	188.00	2.00	190.00
w wrześniu	1940	188.00	4.00	192.00
w październiku	1940	188.00	6.00	194.00
w listopadzie	1940	188.00	8.00	196.00
w grudniu	1940	188.00	10.00	198.00

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
w styczniu	1941	188.00	12.00	200.00
w lutym	1941	188.00	14.00	202.00
w marcu	1941	188.00	16.00	204.00
w kwietniu	1941	188.00	18.00	206.00
w maju	1941	188.00	20.00	208.00
w czerwcu	1941	188.00	22.00	210.00
od 1 do 15 lipca	1941	188.00	24.00	212.00

Cena za krajowy jęczmień na paszę wynosi za 1 tonę:

1) **w powiecie Blachownia**, Lublinitz za wyjątkiem starej części powiatu Guttentag, **w powiecie Zawiercie** i w włączonej części powiatu **Ratibor** rejencji rządowej Oppeln:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
w lipcu	1940	150.00	0.00	150.00
w sierpniu	1940	150.00	2.00	152.00
w wrześniu	1940	150.00	4.00	154.00
w październiku	1940	150.00	6.00	156.00
w listopadzie	1940	150.00	8.00	158.00
w grudniu	1940	150.00	10.00	160.00
w styczniu	1941	150.00	12.00	162.00
w lutym	1941	150.00	14.00	164.00
w marcu	1941	150.00	15.00	165.00
w kwietniu	1941	150.00	16.00	166.00
w maju	1941	150.00	17.00	167.00
w czerwcu	1941	150.00	18.00	168.00

2) W powiatach **Bendzin**, Beuthen Land-Tarnowitz dla części powiatu Tarnowitz, Bielitz-Biala, **Wadowice**, **Chrzanow**, Kattowitz-Land, **Olkusz**, Pless, Rybnik, **Saybusch**, Teschen-Freistadt-Jablunkau, w powiatach miejskich Kattowitz, Königshütte i **Sosnowitz** rejencji rządowej Kattowitz:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
w lipcu	1940	152.00	0.00	152.00
w sierpniu	1940	152.00	2.00	154.00
w wrześniu	1940	152.00	4.00	156.00
w październiku	1940	152.00	6.00	158.00
w listopadzie	1940	152.00	8.00	160.00
w grudniu	1940	152.00	10.00	162.00
w styczniu	1941	162.00	12.00	164.00
w lutym	1941	152.00	14.00	166.00
w marcu	1941	152.00	15.00	167.00
w kwietniu	1941	152.00	16.00	168.00
w maju	1941	152.00	17.00	169.00
w czerwcu	1941	152.00	18.00	170.00

Cena za krajowy owies na paszę wynosi za 1 tonę:

1) **w powiatach Blachownia, Lublinitz** za wyjątkiem starej części powiatu Guttentag, w powiecie **Zawiercie** i w włączonej części powiatu **Ratibor** rejencji rządowej Oppeln:

2) w powiatach **Bendzin, Beuthen Land-Tarnowitz** dla części powiatu **Tarnowitz, Bielitz-Biala, Wadowice, Chrzanow, Kattowitz-Land, Olkusz, Pless, Rybnik, Saybusch, Teschen-Freistadt-Jablunkau**, dla powiatów miejskich **Kattowitz, Königshütte i Sosnowitz** rejencji rządowej Kattowitz:

		cena podstawowa RM	dodatek RM	łącznie RM
od 16 do 31 sierpnia	1940	153.00	0.00	153.00
w wrześniu	1940	153.00	1.00	154.00
w październiku	1940	153.00	2.00	155.00
w listopadzie	1940	153.00	3.00	156.00
w grudniu	1940	153.00	4.00	157.00
w styczniu	1941	153.00	5.00	158.00
w lutym	1941	153.00	6.00	159.00
w marcu	1941	153.00	7.00	160.00
w kwietniu	1941	153.00	8.00	161.00
w maju	1941	153.00	9.00	162.00
od 1 czerwca do 15 sierpnia	1941	153.00	10.00	163.00

Wyżej podane ceny są stałe i nie mogą być wyższe, ani też niższe. Rozporządzenie wchodzi w życie dla żyta i jęczmienia na paszę z dniem 1 lipca 1940 r., dla pszenicy od dnia 16 lipca 1940 r., dla owsa na paszę z dniem 16 sierpnia 1940.

Za mąkę żytnią i otręby żytnie obowiązują następujące ceny:

cena w grudniu 1940 r. za zboża jako cena przeciętna roczna wzgl. stała w RM za 1 tonę	mąka żytnia R 997 w RM za 100 kg (cena stała)	otręby żytnie w RM (cena maksymalna)
175.00	21.10	9.70
179.00	21.55	9.95
183.00	22.00	10.60

Ceny za mąkę rozumieją się w RM za 100 kg netto nie licząc worka — przy dostawach w klejonych workach papierowych łącznie z workiem z dodatkiem 0.10 RM za każdy worek — plus sumy wyrównującej fracht w wysokości 0.50 RM.

Za mąkę pszenną oraz otręby pszenne ważne są następujące ceny:

cena w grudniu 1940 r. za zboża jako cena przeciętna roczna wzgl. stała w RM za 1 tonę	mąka pszenna w 812 w RM za 100 kg (cena stała) od 1. 7. do 30. 9. 1940 r.	otręby pszenne w RM za 100 kg (cena maksym.) od 1. 7. 1940 r.
192.00	27.85	11.15
196.00	28.30	11.35
198.00	28.30	11.50

Ceny za mąkę rozumieją się w RM za 100 kg netto nie licząc worka — przy dostawach w klejonych workach łącznie z workiem z dodatkiem 0.10. RM za każdy worek. Do tego dochodzi jeszcze suma wyrównująca fracht w wysokości 0.50 RM. Ustalone ceny za mąkę pszenną w czasie od 1 lipca do 30 września 1940 r. zostaną w miesiącach od października 1940 r. do lipca 1941 r. włącznie podwyższone o 0.10 RM.

Ceny dla producentów

za wczesne ziemniaki jadalne

wynoszą dla wyżej podanego okresu czasu:

a) za ziemniaki czerwone, białe i niebieskie RM 4.20
b) za ziemniaki okrągłe żółte RM 4.60
c) za ziemniaki podłużne żółte RM 5.00

za 50 kg netto wyłącznie opakowania loco stacja odbiorcza. Rozpiętość zarobkowa dla wysyłającego wynosi 0.30 RM za 50 kg a dla odbierającego w czasie do 4 sierpnia 1940 r. 0.50 RM, a od 5 sierpnia 1940 r. 0.40 RM za kg.

Cena maksymalna dla odbiorcy za 0,5 kg wczesnych ziemniaków jadalnych wynosi:

a) przy sprzedaży zapomocą handlu wysyłającego, odbierającego i drobnego:

1) za czerwone, białe i niebieskie RM 0.06
2) za okrągłe żółte RM 0,07
3) za podłużne żółte RM 0,07

b) przy sprzedaży bezpośredniej przez producenta spożywcy żądana być może cena tylko 0,01 RM przy cenach podanych od 1)—3). Wyżej podane ceny rozumieją się za wczesne ziemniaki jadalne pierwszego gatunku. Ceny i rozpiętości zarobkowe za ziemniaki drugiego gatunku (najwyższa średnia 2,5—3,4 cm przy okrągłych, i najwyższa średnica podłużna 3—4,5 cm przy podłużnych ziemniakach) wynoszą 60 od sta cen podanych dla sortymentu pierwszego. O ile przy sprzedaży wczesnych ziemniaków jadalnych powstają ułamki, to wtenczas należy kwotę poniżej 1/2 Rpf zaokrąglić w dół, a kwoty powyżej 1/2 Rpf zaokrąglić wgóre.

Przygotowania do spisu mieszkań.

(h) W związku z wielką akcją budowy domów mieszklnych, która podjęta zostanie natychmiast po ukończeniu wojny, usuwając na zawsze brak odpowiednich mieszkań, Urząd Statystyczny Rzeszy czyni obecnie przygotowania do przeprowadzenia spisu mieszkań na terenie całej Rzeszy.

Ostatni spis przeprowadzono w roku 1927. Spis ten był niedokladny, ponieważ ustalił tylko ilości mieszkań, ogólną powierzchnię oraz ilość osób, zamieszkujących dane mieszkanie. Później przeprowadzone badania wykazały, że na terenie Rzeszy jest za dużo mieszkań małych, brak natomiast kilku miljonów mieszkań większych. O ile więc zaprojektowany spis spełnić ma wszystkie warunki, dając dokładny obraz stosunków mieszkaniowych, wówczas zawierać musi dokładne dane tego rodzaju istniejących mieszkań, ogólnej powierzchni, wieku i stanu budowlanego.

Ważnem jest również stwierdzenie, czy mieszkania zaopatrzone są w instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, czy mają wodę bieżącą, gaz i światło elektryczne. Ważnym jest również sposób oświetlenia i gotowania. Oprócz tego spis zawierać musi dane co do wielkości mieszkań, ilości stałych mieszkańców, przeciętny wiek mieszkańców, cenę czynszu komornianego, miesięczne obciążenie oraz stosunki własnościowe.

Przeprowadzenie tego spisu mieszkań da całkowity obraz panujących stosunków na rynku mieszkaniowym i umożliwi podjęcie szeroko zakrojonej i celowej akcji budowy mieszkań. Zwłaszcza na naszym terenie mieszkania znajdują się w stanie wielkiego zaniedbania i naprawa tych stosunków jest koniecznością.

Co dzień niesie?

Więcej czystości w miastach.

(h) Miasta Zagłębia Dąbrowskiego z dnia na dzień stają się piękniejsze. Wszędzie widać pilne ręce, które bądź to odnawiają fronty domów, bądź to upiększają place i trawniki przez sadzenie pięknych kwiatów. Prawie wszystkie balkony i nawet okna ubrane są w bajne rośliny i kolorowe grzędy kwiatów.

Zarządy miast starają się również o estetyczny wygląd miasta przez stałe czyszczenie ulic i uporządkowanie trawników, klombów, parków, założenie zieleńców itp.

Podstawowym warunkiem do tego jest jednak **utrzymanie czystości i porządku przez samą ludność**. Ciągle jeszcze spotyka się osoby, które swojem bezmyślnem zachowaniem się na ulicach zanieczyszczają miasto, dając równocześnie wyraz niskiej stopy kulturalnej. Jak często widzimy, że ktoś bezmyślnie wyrzuca stary zużyty bilet tramwajowy, tam znów inny pudełko z papierosów czy zapłek. A jak wyglądają parki czy inne publiczne miejsca odpoczynku po niedzielnych wycieczkach. Wprost nie do poznania. W pięknej zieleni traw i łąk widać jedynie **morze brudnego i zgniecionego papieru, resztek jedzenia, butelki, odpadki itp.**

A przecież zachowanie czystości nie jest wcale takie trudne. Na ulicach w parkach i na placach umieszczone są w wielu miejscach kosze na odpadki, które widoczne są dla każdego zdaleka przez swoją żywą barwę.

Wzywamy przeto apel do wszystkich mieszkańców, aby wykazali tyle samopoczucia i dyscypliny, aby zachować bezwzględną czystość na ulicach i innych miejscach publicznych, a nieuleczalnych dopilnować do tego. Wygląd naszych miast musi zawsze być jak najczystszy i najpiękniejszy!

Zasłużona kara za oszczerstwo.

(h) Przed sądem w Bielitz odpowiadał 51-letni Adalbert Gren, wieśniak ze wsi Sopotnia pow. Saybusch. Gren, który zasądzony był za złożenie fałszywego świadectwa i oszczerstwo, skazany został przez sąd okr. w Saybusch na 4 miesiące więzienia.

Oskarżony starał się przez wydanie złego świadectwa szkodzić b. wójtowi Janowi Boryńskiemu z Jeleśni. Doniósł on policji, że Boryński namawiał mieszkańców wsi, aby wkraczające oddziały wojsk niemieckich przyjąć nie kwiatami, lecz kulami karabinowemi i widłami.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia dały jednak wprost przeciwny wynik. Boryński zachował się według zeznań 40 świadków zupełnie lojalnie i skłaniał mieszkańców do zachowania zupełnego spokoju i zastosowania się do przepisów nowych władz niemieckich. Sam, jako pierwszy starał się o pomieszczenie i pożywienie dla niemieckich żołnierzy. Obecny wójt wydał swojemu poprzednikowi jak najlepsze świadectwo.

Na rozprawie prokurator w mowie swojej repliki podkreślił, że oskarżony dopuścił się czynności niegodnej i zasługującej na surową karę. Gren, przez umyślne swoje kłamstwo, mógł bardzo dużo złego wyrządzić b. wójtowi, gdyby dochodzenia nie wyjaśniły całej sprawy. Prokurator domagał się więc jaknajsurowszego wymiaru kary.

Sąd po przewodzie wydał wyrok, potwierdzający karę 4 miesięcy więzienia.

(h) **1000 RM KARY ZA PASKARSTWO.** Regierungspräsident w Oppeln, jako urząd kontroli cen ukarał dom towarowy w Neisse grzywną w wysokości 1000 Rm, ponieważ właściciel sprzedawał ocynkowane wiadra po niesłychanie wygórowanych cenach.

(h) **ZABITY PRZEZ PRĄD ELEKTRYCZNY.** W Ober-Suchau student Władysław Reichenbach chciał sobie zbudować grzejnik elektryczny. Przy pracach swoich zetknął się z prądem elektrycznym i został na miejscu zabity.

(h) **UJĘCIE PRZEMYTNIKA.** W Teschen zaaresztowano introligatora Stanisława Pilorza z Krakowa za ciężkie fałszerstwo dokumentów i przekroczenia dewizowe. Pilorz zakupywał z polecenia żydów krakowskich towary, które następnie chciał przemycić przez granicę do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie w handlu podstępnym towary sprzedawano po cenach lichwiarskich. Potrzebne do zakupu tych towarów pieniądze Pilorz przewiózł na nieprawnej drodze z Gubernatorstwa do Rzeszy. Zaaresztowany został narazie osadzony w więzieniu w Teschen.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-94. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dąbrowa, Hauptstrasse 3, Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 4.